Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Cena numeru 10 gr.

WARUNKI PRENUMERATY: Miesięcznie z odbiorem na miejscu zł. 2.25. Z odnoszeniem do domu zł. 3.00. Z prze[illegible]ką [illegible] ...go [illegible]ru [illegible] gr 10.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane i w tekście 30 gr., za tekstem 20 gr., — tabelaryczne 50 pr drożej, zagraniczne 100 pr. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz — Najmniejsze 1 złoty.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. N. Marji Panny Nr. 32. Tel. 30. REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 10 — 11 i 15 — 16.

Rok 1. Nr. 177. ‖ Czwartek 15-go października 1931 roku. ‖ P.K.O. Nr. 307.955

Naprawa systemu podatkowego.

Obecny system podatkowy wymaga naprawy. Z jednej strony bowiem rozwój życia gospodarczego, z drugiej zaś kryzys gospodarczy uczyniły system ten nieodpowiednim dla nowych warunków. Przeprowadzenie jednak gruntownej reformy systemu podatkowego nie jest możliwe w dobie obecnego przesilenia. Reforma taka wymaga bowiem stabilizacji życia gospodarczego, a niezbędnym warunkiem przy wprowadzeniu jej w życie, jest posiadanie przez skarb państwa poważnej rezerwy kasowej. Rezerwa ta jest konieczna, gdyż przy każdej reformie systemu podatkowego nastąpić może przemijające zmniejszenie wpływów, dopóki cały system nie osiągnie swej wydajności. Dlatego też naprawa systemu podatkowego może iść obecnie po linji tylko środków doraźnych, mających na celu dostosowanie istniejącego systemu do konieczności skarbowych i gospodarczych.

Obecna sytuacja gospodarcza ujawniła, że dotychczasowe obciążenia podatkowe dla całego społeczeństwa, a zwłaszcza dla życia gospodarczego, są nierównomierne. Gdy pewne źródła podatkowe są nadmierne, inne stosunkowo mniej odczuwają ciężar podatków. Zachodzi więc potrzeba poczynienia pewnych ulg dla życia gospodarczego, a podwyższenia stawek podatkowych dla tych, którzy zwiększone opodatkowanie obecnie wytwarzać mogą. Takiego przesunięcia w rozłożeniu ciężaru podatkowego domagają się konieczności gospodarcze.

Ministerstwo Skarbu opracowało nowelizację ustaw podatkowych, uwzględniło tę potrzebę życia gospodarczego i projektuje reformę podatku przemysłowego, jako najbardziej obciążającego nasz obrót gospodarczy. Zastosowano w projekcie nowelizacji tego podatku cały szereg ulg, które wprowadzane stopniowo w ostatecznym rezultacie mają prawie w dwójnasób zmniejszyć ciężar, ponoszony obecnie przez obrót gospodarczy. Niemal wszystkie stawki tego podatku nie będą obniżone, a przedsiębiorstwa, prowadzące prawidłowe rachunki i nieukrywające swych tranzakcyj mają być specjalnie uprzywilejowane. Tranzakcje szczególnie ważne z punktu widzenia prawidłowości życia gospodarczego, będą zupełnie zwalniane od tego podatku. Oczywiście ulgi w stawkach będą wprowadzane stopniowo w ciągu kilku najbliższych lat. Najpierw ulgi obejmą handel hurtowy i detaliczny, prowadzący prawidłowe księgi, później rzemiosło, następnie tranzakcje kredytowe i obrót, wynikający ze sprzedaży komisowej. Dalej wprowadzone zostaną ulgi dla innych form handlu, poczem rozszerzone będą ulgi dla rzemiosła i wreszcie wejdą w życie ulgowe stawki dla przemysłu. W ostatecznym rezultacie, stawki tego podatku dla ogromnej większości obrotu gospodarczego wynosić będą 1 proc., spadając dla pewnych gałęzi aż do $^1/_2$ proc.

Pozatem projektowana reforma podatku przemysłowego wprowadza usprawnienie i uproszczenie postępowania przy wymiarze i poborze tego podatku. Dla drobnych przedsiębiorstw podatek przemysłowy od obrotu będzie mógł być ryczałtowany, przyczem wymiar podatku ustalony może być raz na kilka lat, zależnie od pewnej przeciętnej normy obrotu. Dalej projekt noweli przewiduje możność zryczałtowania podatku od całego szeregu kolonjalnych tranzakcyj tym samym towarem. W ten sposób podatek przemysłowy od obrotu byłby płacony raz jeden przy pierwszej tranzakcji, a następne tranzakcje byłyby tego podatku zwolnione. Szczegóły techniczne tego zryczałtowania ustali rozporządzenie wykonawcze. Pozatem projekt ustawy upoważnia p. ministra skarbu do zupełnego zwalniania od tego podatku pewnych dziedzin, szczególnie ważnych dla życia gospodarczego.

W ten sposób zostaną wprowadzone znaczne ulgi dla całego życia gospodarczego. Ulgi te jednak spowodują pewne zmniejszenie wpływów podatkowych. Obecna sytuacja finansowa skarbu nie zezwala na tak znaczne obniżenie wpływów. Dlatego też lukę w dochodach skarbowych musi wypełnić podwyższenie innych podatków, obciążających te źródła, które obecnie dodatkowe obciążenie wytrzymać mogą. Za takie źródła należy uważać przedewszystkiem wszystkie dochody gotówkowe. Dlatego też ministerstwo skarbu przy opracowaniu nowelizacji ustaw podatkowych o ile możności, kierowało się zasadą obciążenia dodatkami i podwyżkami głównie dochodów gotówkowych. Zasada ta nie dała się oczywiście przeprowadzić w całej rozciągłości, została jednak w znacznym stopniu urzeczywistniona. W ten sposób można się spodziewać, że aczkolwiek wszelkie nowe obciążenia są obecnie niepożądane, to jednak podatki, oparte na tej zasadzie, dądzą się odczuć życiu gospodarczemu w stopniu najlżejszym. Uwzględnianie tej zasady podyktowało, które podatki powinny być podwyższone. Jedne z nich mają być podwyższone na stałe, drugie zaś obarczone będą nadzwyczajnemi dodatkami o charakterze kryzysowym.

Z trwałych zmian należy wymienić kumulację dochodów z uposażeń przy obliczaniu podatku dochodowego, rozszerzenie pojęcia tantjem, podniesienie podatku od nieruchomości, podwyższenie niektórych opłat stemplowych i wreszcie podniesienie podatku od prądu elektrycznego. Nadzwyczajnemi dodatkami obarczony zostanie państwowy podatek dochodowy oraz wprowadzony ma być dodatkowy podatek od dochodów, opierających się na opłatach za czynności o charakterze publiczno - prawnym, jak np. rejentów, komorników i t. p.

W ten sposób ciężar podatkowy zostanie sprawiedliwiej rozłożony, obrót gospodarczy odczuje znaczną ulgę, a same podatki staną się łatwiejsze do ściągania.

Zet.

Z SEJMU.

Izba przedyskutowała rządowe przedłożenie podatkowe.

WARSZAWA. Na wstępie wczorajszego plenarnego posiedzenia Sejmu, które rozpoczęło się o godz. 16-ej, ślubowania poselskie złożyli posłowie: Wacław Karwacki i Paweł Kuruś — obaj z klubu BBWR.

Po przyjęciu bez dyskusji w trzeciem czytaniu nowel do ustaw o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska, oraz sędziów i prokuratorów, dotyczących t. zw. szczeblowania Izba przystąpiła do debaty nad ustawami podatkowemi.

Opodatkowanie tantjem.

Pos. Czernichowski (BBWR) w imieniu komisji skarbowej zreferował projekt zmiany niektórych postanowień o podatku dochodowym. Nowela ta ściślej precyzuje pojęcie tantjem, wprowadzając rozciągnięcie podatku na wszystkie dochody, przedewszystkiem zaś na tantjemy, które dotychczas wskutek wadliwej konstrukcji ustawy nie podlegały opodatkowaniu. Przewiduje ona również kumulację dochodów. Dotychczas dochody z uposażeń inaczej były opodatkowane, gdy pochodziły z jednego źródła, a inaczej, gdy z wielu źródeł. Obecna nowela usuwa tę wadliwość i podatnik mający kilka źródeł dochodu będzie musiał przy płaceniu podatku dochodowego uiścić tej wysokości sumę, jaka przypada od globalnej kwoty jego wszystkich dochodów w ciągu roku.

Opodatkowanie tantjem przyniesie około 6 milj., a nadwyżka z tytułu kumulacji około 10 milj.

Projekt ustawy przyjęto bez dyskusji w drugiem i trzeciem czytaniu.

Nadzwyczajny dodatek do podatku dochodowego.

Następnie sprawozdawca pos. Czernichowski zreferował projekt ustawy o nadzwyczajnym dodatku do podatku dochodowego. Wniesiona przez rząd ustawa ma charakter czasowy i jest związana z kryzysem. Dla lepszego zaznaczenia jej charakteru komisja proponuje zmianę tytułu na „Ustawa o kryzysowym dodatku do państwowego podatku dochodowego".

Projekt wprowadza dla dochodów fundowanych dodatek stopniowy od pół do 4 proc., dla dochodów z uposażeń za pracę najemną od pół do 10 proc.

Komisja wnosi poprawkę rozbijającą w dziale dochodów fundowanych grupę obejmującą dochody od 10 do 60 tys. zł. na dwa działy. Jeden od 10 do 36 tys., dla której pozostaje dodatek 2 proc. — drugi od 36 do 60 tys., dla której dodatek będzie stanowił 2 i pół. proc. Analogiczną poprawkę wprowadza się w drugim dziale, odnoszącym się do uposażeń za pracę najemną. Projekt przewiduje zwolnienie od podatku kryzysowego urzędników państwowych i komunalnych oraz urzędników instytucyj, w których nastąpiła już redukcja płac.

Rząd oblicza efekt skarbowy z tej ustawy na 40 do 45 milj. zł. W dużej części dochód z tego podatku przeznaczony jest na pomoc dla bezrobotnych. Dochody, które podlegają nadzwyczajnemu dodatkowi kryzysowemu będą wolne w czasie trwania niniejszej ustawy od 10 proc. dodatku do podatków.

Po przemówieniu wiceministra skarbu prof. Zawadzkiego, wywiązała się dłuższa dyskusja, w wyniku której obie ustawy zostały przez Sejm przyjęte.

Wyjaśnienia w-ministra Skarbu.

WARSZAWA. Po referacie posła Czernichowskiego zabrał głos w minister Skarbu, prof. Zawadzki, mówiąc m. in.:

Projekt ustawy o t. zw. podatku kryzysowym winien być rozpatrywany w ścisłej łączności z uchwalonym przed chwilą projektem ustawy o opodatkowaniu tantjem i kumulowaniu uposażeń. Rozdzielenie tych dwóch projektów nastąpiło tylko ze względów kodyfikacyjnych, gdyż ustawa o tantjemach i kumulowanych uposażeniach wprowadza stałe zmiany w naszym systemie podatkowym, podatek zaś kryzysowy jest podatkiem nadzwyczajnym, który tylko przemijająco i — miejmy nadzieję — tylko przez czas krótki będzie nas obciążał. Oba te projekty ustawodawcze pozostają pozatem w ścisłym związku z reformą podatku obrotowego. Odnośny projekt zostanie niebawem Wysokiej Izbie przedłożony. P. wiceminister przypomina, że już na komisji skarbowej określił stanowisko rządu co do całości wniesionych i opracowanych projektów podatkowych. Nie jest to jeszcze zasadnicza reforma podatkowa, dziś jest ona niemożliwa, gdyż istotna reforma, musi dostosować się do konkretnych warunków, które w okresie kryzysu nie są ustabilizowane, pozatem każda reforma może pociągnąć przemijające obniżenie wpływów, co w dzisiejszych warunkach jest niedopuszalne.

Nie zapominajcie o bezrobotnych!!!

Nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów.

Parlament świata roztrząsa sprawę zatargu chińsko-japońskiego.

GENEWA. Wczoraj zebrała się na nadzwyczajną sesję Rada Ligi celem zajęcia się zatargiem chińsko - japońskim. Z chwilą otwarcia posiedzenia delegat hiszpański Madrjaga usprawiedliwił min. Lerroux, że sytuacja w Hiszpanji uniemożliwiła mu przybycie. Wobec tego za zgodą Rady Ligi przewodnictwo objął Briand. Polskę reprezentował min. Sokal, zastępca chorego min. Zaleskiego.

Pozatem w obradach biorą udział: Briand, Grandi, lord Reading i przedstawiciel Niemiec Mulius.

Briand odczytał dłuższą deklarację, w której streścił przebieg wypadków w Mandżurji od ostatniej rezolucji Rady Ligi Narodów w miesiącu wrześniu b. r., aż do obecnej chwili. Deklaracja stwierdza, że naogół biorąc, rząd chiński wykonał zalecenia Rady, daje jednak do zrozumienia, że rząd japoński zaleceń tych nie wykonał. Ogólny ton deklaracji jest naogół niekorzystny dla strony japońskiej.

Przedstawiciel Chin, dr. She wyraził szereg zarzutów w stosunku do rządu japońskiego i określił kroki wojsk japońskich jako kroki wojenne. Dr. She stwierdził, że Chiny oddały zatarg pod rozstrzygnięcie Rady Ligi, że w stosunku do wojsk japońskich nie użyły broni. Wspomniał o zainteresowaniu Stanów Zjedn. tym konfliktem i zaznaczył z naciskiem, że jeśli Rada Ligi wespół ze Stanami Zjedn. nie będą mogły zmusić Japonji do poddania się rozstrzygnięciom Rady Ligi, będzie to konkretne bankructwo idei pokoju, paktu Kellogga i paktu Ligi oraz stwierdzeniem, że tylko siła zbrojna chroni przed napastnikiem.

Deklaracja dr. She wywołała silne wrażenie.

Jak donoszą z kół, zbliżonych do delegacji japońskiej, stanowisko Japonji pozostanie bez zmiany. Rząd japoński uważa, iż warunki polityczne na terenie Mandżurji są tak odmienne od warunków europejskich, że Rada Ligi nie może przywiązywać jednakowej miary do wypadków na Dalekim Wschodzie i w Europie. Do tej chwili nie wiadomo, czy interwencja Stanów Zjedn. jest krokiem poważnym, czy też formalnością, wypływającą z paktu Kollogga. W ciągu przerwy obiadowej odbyła się jeszcze wymiana depesz z Waszyngtonem w tej sprawie. Od tego zależy, czy Rada Ligi będzie mogła wespół ze Stanami Zjedn. przedsięwziąć jakiekolwiek środki poważniejsze. (Iskra).

Stany Zjednoczone interesuią się rozwojem wypadków.

GENEWA. Konsul gen. St. Zjedn. w

Genewie bierze udział w charakterze obserwatora w sesji Rady Ligi. W ten sposób po raz pierwszy urzędowy przedstawiciel Ameryki uczestniczy w posiedzeniu Rady. Rząd amerykański ma zamiar wzmocnić akcję Ligi, jakkolwiek rezerwuje sobie całkowitą swobodę działania i wybór środków. Wymiana zdań pomiędzy Waszyngtonem a Nankinem i Tokio będzie się odbywała niezależnie od obrad genewskich.

Konsul gen. St. Zjedn. w Charbinie oraz sekretarz ambasady Stanów Zjednoczonych w Tokio udali się do Mandżurji za zgodą rządów japońskiego i chińskiego, dla zebrania obserwacyj i złożenia odpowiednich raportów rządowi Stanów Zjednoczonych.

Możliwość bezpośrednich układów chińsko - japońskich.

TOKJO. Rada Rządowa postanowiła odrzucić wszelkie wysiłki Waszyngtonu, lub Ligi Narodów interwenjowania w sporze chińsko - japońskim. Japonja dąży, aby sprawa była załatwiona w drodze bezpośrednich rokowań.

Uczyniono już próby nawiązania rokowań przez ministra spraw zagr. Japonji Shidehara i posła chińskiego w Tokio Cziang-Tspina.

NANKIN. Jeden z wpływowych członków Kuomintangu oświadczył posłowi japońskiemu, że Chiny gotowe są do podjęcia bezpośrednich rokowań, skoro tylko będą przekonane, iż Liga Narodów nie zamierza interwenjować. Min. Shidehara, zapewnił, że Japonja nie zamierza wystawiać żadnych nowych żądań. Ministerstwa spr. zagr. i wojny są całkowicie zgodne co do kwestyj zasadniczych, które pragną omówić z Nankinem, jeżeli z tej strony wykazana będzie skłonność do podjęcia rokowań. (PAT).

Zatarg chińsko-japoński.

GENEWA. — Przedstawiciel Chin w Genewie komunikuje, że według wiadomości, które otrzymał z Nankinu, wojska japońskie, pod groźbą bagnetów, rewidowały dokumenty i archiwa w biurze spraw zagranicznych Tchien-Tao. Według innej depeszy, wojska japońskie pomagają czynnie ruchowi niepodległościowemu mongolskiemu. Ośrodki niepodległościowe otrzymują wielkie ilości broni od Japonji. Według dwóch następnych depesz, pociąg japoński przewiózł 300 żołnierzy w kierunku Tchon-Liou Ho. Następny kablogram z Nankinu donosi, że pociąg pancerny japoński przewiózł na południe Mandżurji około 1.000 uzbrojonych żołnierzy. Jednocześnie 5 aeroplanów konwojowało wspomniany pociąg pancerny.

Marszałek Piłsudski w Rumunji.

Entuzjastyczne powitanie na dworcu kolejowym w Bukareszcie. — Król Karol podejmował Marszałka obiadem.

BUKARESZT. — Marszałek Piłsudski przybył do Rumunji w poniedziałek o godz. 16-ej Przed przybyciem pociągu, wiozącego Marszałka, na dworcu tutejszym zebrały się tłumy publiczności. Na peronie oczekiwała kompanja honorowa ze sztandarem i orkiestrą, która w chwili przybycia pociągu odegrała hymn polski.

Marszałek pośpiesznie wysiadł z pociągu, uścisnął rękę ministrom Ghica i Stefanescu, oraz charge d'affaires Kobylińskiemu, poczem przeszedł przed frontem kompanji honorowej.

Zgromadzona publiczność zgotowała Marszałkowi entuzjastyczną owację. Z dworca Marszałek odjechał do poselstwa polskiego.

Przy okazji tej wizyty Marszałek Piłsudski nawiąże kontakt z kołami urzędowemi, a w dn. 13 bm. był przyjęty przez króla, z którym spożywał śniadanie w rezydencji królewskiej w Sinaia.

W środę rząd wydaje na cześć Marszałka śniadanie w pałacu prezydjum rady ministrów.

Z Bukaresztu Marszałek Piłsudski udaje się do miejscowości kuracyjnej Carmen Silva, w pobliżu Constanzy.

ZBRODNICZA SPEKULACJA BANKIERÓW.

Miljon dolarów wywieźli z Polski.

WARSZAWA. W sferach giełdowych panuje wielkie oburzenie na kilka warszawskich banków prywatnych, które w ciągu dwu ostatnich tygodni poczyniły znaczne zakupy polskich pożyczek zagranicznych w Nowym Jorku. Banki wysłały do Ameryki na kupno tych obligacyj ponad miljon dolarów. Obligacje te przyszły do Warszawy i nasycono niemi, a nawet przesycono szczupły rynek.

Jest rzeczą pewną, że ów miljon dolarów wysłany do Nowego Jorku na nasz rynek krajowy już nigdy nie wróci, Ameryka bowiem nie kwapi się z odkupieniem tych obligacyj z powrotem.

Polityka owych banków prywatnych była więc dla państwa wysoce szkodliwa w czasach bowiem zastoju i martwoty oddano zagranicy aż miljon dolarów.

Konieczne jest wydanie odpowiednich zarządzeń, by wypadki podobne nie zdarzały się na przyszłość.

Zwycięstwo Polaków w wyborach na Śląsku Cieszyńskim.

MORAWSKA OSTRAWA. Wybory gminne, które odbyły się niedawno, przyniosły zwiększenie stanu posiadania Polaków. Ogółem zdobyli Polacy 372 mandatów co w porównaniu z dotychczasowym stanem (348) oznacza wzrost o 24 mandaty. Sukces polski osiągnięty podczas ostatnich wyborów uwydatni się jeszcze lepiej po rozliczeniu komunistów i Ślązakowców według narodowości. Polacy zdobywają bowiem na 810 mandatów 455, Czesi 307, Niemcy 44 i Żydzi 4. Porównując te wyniki z wynikami z 1927 r. okazuje się że Polacy zyskali 41, Czesi utracili 4, a Niemcy 7 mandatów. Procentowo odsetek mandatów polskich w tych gminach, w których odbywały się wybory podniósł się o 3,09 proc. O ekspansji polskiej może świadczyć jeszcze ta okoliczność, że w 4 gminach Czesi bez wyborów zgodzili się na korzystne dla Polaków kompromisy. Ponadto Polacy wystawili listy wyborcze w 2-ch gminach, uchodzących za czysto czeskie, zdobywajac po 1 mandacie.

O sukcesach mniejszości polskiej rozpisuje się nie tylko miejscowa prasa polska, ale również i prasa niemiecka poświęca tej sprawie znaczną uwagę, zaznaczając, że pomimo czteroletniej czechizacji Śląska Polacy powiększyli swój stan posiadania.

Nadużycia w P.K.U. w Piotrkowie.

W P.K.U. w Piotrkowie wykryto aferę poborową na tle nielegalnego wydawania książeczek wojskowych zwolnienia ze służby reemigrantom z Niemiec. W związku z tem aresztowano urzędnika cywilnego P.K.U. niejakiego G., który silnie podejrzany jest o systematyczne branie łapówek. Aresztowany urzędnik odgrywał dość poważną rolę w życiu społecznem Piotrkowa, z uwagi na co fakt osadzenia go w więzieniu śledczem, wywołał w mieście zrozumiałą sensację.

Pogrzeb ofiar wypadku w Gdyni.

GDYNIA. Po nabożeństwie żałobnem za duszę ofiar katastrofy budowlanej w Gdyni, w którem wzięli udział przedstawiciele władz, związków i stowarzyszeń oraz olbrzymie tłumy publiczności, odbył się pogrzeb 8 ofiar katastrofy na miejscowym cmentarzu. Trzy trumny zaś ze zwłokami ś. p. inż. Pawłowskiego, jego żony i teściowej, ś. p. Zielińskiej przewiezione zostały do Warszawy.

W dalszym ciągu prowadzone są prace nad zburzeniem murów, które grożą zawaleniem oraz odgrzebywaniem zawalonych mieszkań, poczem nastąpi całkowita rozbiórka gmachu.

Komisja sądowa przy udziale przedstawicieli min. pracy i opieki społecznej oraz rzeczoznawców, ustaliła, że w piwnicy zburzonej części gmachu, odkręcony był przy rurze wylotu kurek tak, że gaz musiał się przezeń ulatniać. Żadnych uchybień budowlano - konstrukcyjnych, mogących spowodować zawalenie się budynku, nie stwierdzono; przyczyną więc strasznego wypadku był wybuch gazu świetlnego.

Rząd Brüninga przed parlamentem.

BERLIN. — Expose kanclerza Brueninga, wygłoszone na wczorajszem posiedzeniu Reichstagu, nie wyjaśniło dotychczas sytuacji rządu. Według obliczeń kół politycznych, Bruening może uzyskać na piątkowem posiedzeniu większość od 2 do 3 głosów. Optymiści zaś obliczają, że rząd Brueninga otrzyma 18 głosów większości.

Wczoraj w kołach politycznych krążyła pogłoska, której autentyczności nie udało się sprawdzić, że komuniści zamierzają odkomenderować kilku a nawet kilkunastu posłów dla poparcia Brueninga. Taktyka komunistów tłomaczy się obawą, iż w razie dojścia do władzy rządu prawicowego, partja komunistyczna w Niemczech byłaby zakazana.

Wykrycie zamachowca na pociąg.

BERLIN. — Donoszą z Wiednia, że aresztowany tam Sylwester Matousek zeznał, że dostarczył materjałów wybuchowych zarówno do zamachu pod Bia Torbagy, jak i zamachu pod Jüterbogiem w Niemczech.

Natomiast moralnym sprawcą i organizatorem zamachu według jego zeznań ma być jakiś tajemniczy „nieznajomy“.

Z jego polecenia Matousek bawił 5 sierpnia w Berlinie, gdzie zakupił rury, użyte do sfabrykowania maszyny piekielnej. 7-go września był w Bukareszcie i następnie jechał pociągiem, który został wysadzony w powietrze. Ostatni wagon, w którym jechał Matousek, pozostał na szynach.

Z różnych stron

w kilku wierszach.

— P. Prezydent Rzplitej przyjął p. Dybowskiego, naczelnego dyrektora Chorzowa, z którym odbył konferencję na temat działalności fabryki w Chorzowie.

— Min. Jan Piłsudski przyjął prezydjum Rady naczelnej organizacji ziemiańskiej w osobach pp. Zdzisława ks. Lubomirskiego; sen. Wielowiejskiego, prezesa Czarneckiego i posła Karwińskiego.

— Do Warszawy przybył ambasador Rzplitej w Paryżu Chłapowski.

— Poseł Hutten - Czapski z BB, został okradziony w pociągu, zdążającym ze Słonima do Warszawy. Skradziona została marynarka, złote pióro oraz 500 zł. w gotówce.

— W Rudzie Pabjanickiej popełnił samobójstwo przez strzelenie sobie w skroń, 29-letni Hanisch Fischer, który na stanowisku kasjera magistrackiego popełnił szereg nadużyć.

— Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w dniu 10-ym bm. w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, wynosiła 251,352 osoby, co stanowi spadek bezrobocia o 26 osób.

— W czasie wyścigów motocyklowych na torze wyścigowym pod Sopotem wydarzył się tragiczny wypadek. Podczas biegu jeden z motocyklistów wjechał na zakręcie w tłum. Jedno z z przyglądających się dzieci zostało na miejscu zabite, jedno zaś ciężko ranne. Sprawcę wypadku aresztowano.

— Główna komisja sejmu pruskiego uchwaliła wniosek, wzywający rząd Rzeszy do wystąpienia wobec mocarstw z żądaniem zerwania planu Younga. Jednocześnie komisja wzywa rząd do wstrzymania dalszych spłat reparacyjnych.

— Bank Generalny prowincyj centralnych i zachodnich w Nantes (Francja) ogłosił niewypłacalność. Pasywa obliczają na 15 miljonów franków.

— Urząd statystyczny ogłosił obecnie wyniki najnowszego spisu ludności, według którego ludność Nowego Jorku wraz z przedmieściami wynosi okrągło 11 miljonów osób.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Czwartek 15 października: Teresy P.
Wschód słońca: g. 5.59 Zachód g. 16.46
Długość dnia 10 godz. 48 m.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z środy na czwartek: II Aleja, Ostatni Grosz.

W nocy z czwartku na piątek: I Aleja, Trzeciago Maja.

Wyjazd komisarza Rządu. W środę, 14-go b.m. rano wyjechał służbowo do Kieleckiego Urzędu Wojewódzkiego komisarz Rządu, p. Mazur. Powrót p. komisarza nastąpi w środę wieczorem.

Lustracja Sądu Okręgowego. Celem dokonania lustracji Sądu Grodzkiego przybył do naszego miasta p. Cybulski, prezes Sądu Okręgowego w Piotrkowie.

Lokatorzy i sublokatorzy płacić będą podatki. Ogólny kryzys gospodarczy przyczynił się do znacznego zwiększenia liczby odnajmowanych pojedyńczych pokojów. Niekiedy główny lokator, nie mogąc pokryć komornego wskutek zmniejszenia zarobków, odnajmuje większość zajmowanych izb, znajdując w ten sposób poważną część pokrycia czynszu mieszkaniowego.

Podług projektu nowej ustawy o podatku przemysłowym, odstąpienie sublokatorom więcej ponad 2 pokoje, uważane ma być za proceder handlowy, identyczny z prowadzeniem przedsiębiorstwa pokojów umeblowanych, wobec czego główny lokator w takim przypadku obowiązany będzie do wykupienia świadectwa przemysłowego.

Na bezrobotnych. P. Wł. Wiklik, z tytułu załatwienia sporu prywatnego, złożył od siebie w administracji „Słowa Częst.“ 5 zł. na bezrobotnych. Kwotę tę przekażemy Społ. Komitetowi Nies. Pom. Bezrobotnym.

Koncert „Hasła“. Jak już donosiliśmy, przybędzie do naszego miasta sławny chór męski „Hasło” z Poznania, celem urządzenia tu koncertów, z których zysk przeznaczony zostanie na bezrobotnych. Koncerty te miały się odbyć w niedzielę, 8-go listopada, ponieważ jednak w dniu tym przypada 25-lecie kapłaństwa ks. biskupa dr. Kubiny i całe społeczeństwo weźmie udział w tym obchodzie, przeto koncerty „Hasła” odbędą się w **niedzielę, 25-go b. m.** Jeden z tych koncertów odbędzie się dla szerszych warstw od godz. 12—14, drugi natomiast wieczorem. Koncert wieczorny w sali Straży Ogniowej, poranek koncertowy we wspaniałej sali: „Grand-kina“ przy Alei Kościuszki po cenach popularnych.

W numerze jutrzejszym podamy wyjątki z dalszych recenzyj, umieszczonych w prasie tych krajów, w których europejskiej sławy chór „Hasło” koncertował. Za kilka dni do poszczególnych instytucyj, urzędów, banków, i t. d. — udadzą się osoby upoważnione, celem sprzedaży biletów, które — mamy nadzieję—nabyte będą chętnie, ze względu na wysoce szlachetny cel koncertu, oraz ze względu na to, że podobnego chóru Częstochowa jeszcze nie słyszała.

Działki rolne dla bezrobotnych.

Magistrat rozda zgórą 500 działek pod uprawę ziemiopłodów.

Miasto nasze posiada 21 hektarów, 6,500 metrów kw. ziemi pod budowę, wzgl. pod uprawę. Narazie niema mowy o tem, aby na tych przestrzeniach można budować, z powodu braku funduszów, to też na jednem z ostatnich posiedzeń Rady Przybocznej Kierownika Tymczasowego Zarządu Miasta uchwalono przyjść z pomocą rodzinom bezrobotnych w ten sposób, że nasz magistrat rozda zgórą 500 działek od 300 do 500 metrów kw., zależnie od jakości ziemi i położenia, bezrobotnym, posiadającym rodziny, pod uprawę ziemiopłodów. Działki przydzielone będą na jeden rok, za opłatą jedynie manipulacyjną po 50 groszy od działki.

Postanowienie to magistratu spotka się z ogólnem uznaniem społeczeństwa, tem więcej, że miasto, samo posiadając wielkie zadłużenie z czasów poprzednich zarządów, śpieszy z pomocą bezrobotnym.

Wypada zaznaczyć, że np. na działce, wynoszącej 120 mtr. kw., przy racjonalnem jej uprawianiu można wyhodować tyle warzyw, że wystarczą one dla rodziny, składającej się z 3 osób; jeżeli więc działki, które przydzieli bezrobotnym magistrat, uprawiane będą właściwie, można z nich będzie zbierać plony, bardzo obfite. Uważamy, że z pomocą w tym względzie przyjdzie naszym bezrobotnym wydział rolny Sejmiku powiatowego, wskazując tanie źródła żakupu dobrych nasion, sadzonek i t. d., oraz pouczajac odpowiednio bezrobotnych o należytej uprawie roli.

Zebranie zarządu „Orlęcia“. W piątek, 16-go bm., o godz. 18 ej odbędzie się w lokalu BBWR (Gen. Dąbrowskiego 6) zebranie zarządu okręgowego Związku Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlę“.

Zebranie Legjonu Młodych. Dziś, w środę o godz. 18,30 w lokalu B.B.W.R. (gen. Dąbrowskiego 6) odbędzie się zebranie Legjonu Młodych.

Praktyczne panie domu. Związek Pań Domu komunikuje, że w środę, 14-go b. m. w sali przy ul. Kościuszki 33, o godz. 19-ej odbędzie się dyskusja na temat: „Jak i gdzie kupować?“. Dyskusję prowadzić będzie p. Z. Brykalska. Wstęp bezpłatny dla członkiń i gości wprowadzonych. Sekretarjat i czytelnia czynne tamże w środy od 18—19.

Nowa siedziba Związku Drukarzy. Zarząd Związku Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce, Oddział w Częstochowie, podaje do wiadomości swych członków oraz osób zainteresowanych, że od dnia 12 października 1931 r. siedziba Związku mieści się przy ul. Jasnogórskiej 14 (prawa oficyna). Sekretarjat czynny codziennie w godzinach od 18—19. Wypłacanie zapomóg oraz przyjmowanie składek członkowskich i tp. odbywa się w każdą środę na posiedzeniu zarządu w godzinach od 19—21.

PRZETARG OFERTOWY.

Dyrekcja Państwowego Seminarjum nauczycielskiego męskiego imienia Tadeusza Kościuszki w Częstochowie rozpisuje przetarg na wydzierżawienie parceli obejmującej 6½ hektara, wydzielonej z majątku Kamień, leżącej przy szosie Warszawskiej tuż za transformatorami Elektrowni Miejskiej. Informacji zasięgnąć można w Sekretarjacie Seminarjum ul. Jasnogórska Nr. 34-a. Oferty w dwu egzemplarzach w zamkniętych podwójnych kopertach z napisem oferta na wydzierżawienie parceli państwowej z majątku Kamień należy składać Dyrekcji Państwowego Seminarjum nauczycielskiego męskiego w Częstochowie, ul. Jasnogórska Nr. 34-a do dnia 30 października 1931 roku, godzina 12 w południe, poczem nastąpi ich komisyjne otwarcie.

Dyrektor Seminarjum
(—) **Władysław Matuszkiewicz.**

Kapitan Orliński o wypadku.

Wczoraj dzielny lotnik odjechał do Warszawy, żegnany przez przedstawicieli władz ze starostą na czele. — Kapitan Orliński zawdzięcza swe ocalenie Jasnej Górze.

W wywiadzie prasowym kpt. Orliński szczegółowo opowiedział o swym wypadku, zaznaczając, że ocalenie swe zawdzięcza niewątpliwie bliskości Jasnej Góry, w co głęboko wierzy. Lecąc z Katowic do Warszawy, kpt. Orliński począł nagle odczuwać nienormalne działanie motoru. Po Jasnej Górze zorjentowawszy się, że leci nad Częstochową, dzielny lotnik starał się dotrzeć do lotniska i tam wylądować, lecz na wysokości 1000 m. samolot przewrócił się na grzbiet, poczem począł spadać w korkociągu. Wówczas lotnikowi nie pozostawało nic innego, jak skorzystanie ze spadochronu. Tak też uczynił, wysuwając się głową w dół z samolotu; spachron roztworzył się na wysok. 700 m., poczem spadając, zawisnął na gałęzi jednego z drzew, po którem kpt. Orliński zsunął się na ziemię. Samolot spadł obok, ulegając poważnemu uszkodzeniu.

W związku z katastrofą samolotu kpt. Orlińskiego wczoraj przeprowadzone zostało dochodzenie na lotnisku katowickiem w kierunku zbadania warunków i okoliczności, w jakich samolot kpt. Orlińskiego uległ katastrofie.

Sledztwo wykazało, że po niedzielnych zawodach samolot został umieszczony w hangarze i że nie może być mowy o akcji sabotażowej. Jednakże policja pod kierunkiem podinspektora Starzyka przeprowadza nadal skrupulatnie dochodzenia, bowiem rozeszły się pogłoski, że jednego z monterów lotniska przekupiły pewne jednostki wywrotowe. Dalszy bieg śledztwa niewątpliwie wykaże o ile pogłoski te odpowiadają prawdzie.

* * *

Wczoraj przybyła na miejsce wypadku komisja z Warszawy, która zajęła się badaniem przyczyn wypadku. O godz. 17.30 kpt. Orliński wyjechał pociągiem pośpiesznym do Warszawy. Na dworcu żegnali go: starosta inż Kuehn, poseł dr. Biluchowski, komisarz P. K. Ch. Matula, podkom. Kozłowski i inni. Gdy kpt. Orliński wsiadał do pociągu, wysiadł z jednego z wagonów ks. biskup Kubina, który serdecznie pogratulował mu ocalenia i pobłogosławił krzyżem. Dziś samolot zostanie specjalnym wagonem odesłany z Olsztyna do Warszawy.

Pierwsza rocznica masowego morderstwa w Kasie Chorych. W piątek, 16 bm., jako w rocznicę strasznego morderstwa, niewinnych ofiar, ś. p. komisarza Kasy Chorych Józefa Rejowskiego, inspektora Antoniego Furmańczyka, Michała Zawadzkiego i Macieja Mołdy, odbędzie się o godz. 9-tej rano nabożeństwo żałobne w katedrze.

W niedzielę, 18 go bm. odbędzie się uroczysta akademja ku uczczeniu pamięci tragicznie zmarłych. Szczegóły podamy w następnym numerze.

Zw. Z. Z. Prac. Umysł. Kasy Chorych na bezrobotnych. Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeń Społ. w Polsce Oddział w Częstochowie złożył na akcję miejscowego Społecznego Komitetu Niesienia Pomocy dla Bezrobotnych 44 zł. 80 gr. Jest to suma, pozostała z asygnowanej przez zarząd tut. Związku na uczczenie pamięci zmarłego ś. p. d ra Kazimierza Okuszki.

„Hasło“ w radjo poznańskiem. Na innem miejscu donosimy, że w niedzielę, 25 go bm. odbędą się Częstochowie dwa koncerty slynnego Chóru Męskiego „Hasło“ z Poznania, który przez kilka lał szedł pochodem tryumfalnym przez wszystkie stolice Europy, budząc wszędzie zachwyt i uznanie wśród najbardziej wybrednych krytyków muzycznych. W niedzielę, 18-go bm. będziemy mieli sposobność usłyszenia „Hasła“ przez radjo, bowiem w tym dniu chór ten śpiewać będzie wszystkie europejskie hymny narodowe, oprócz niemieckiego, austrjackiego i sowieckiego. Hymny narodowe wykonane zostaną w oryginalnych językach każdego z państw. Kto ma radjo, niech nie zaniedba sposobności. Koncerty „Hasła“ w Częstochowie odbędą się na rzecz bezrobotnych w niedzielę, 25 go bm. — poranek w sali „Grand-Kina” i wieczorowy w sali Straży Ogniowej. Bliższe szczegóły niebawem. Sprzedaż biletów już rozpoczęta.

Dwa groźne pożary. Wczoraj o godz. 11-tej w cegielni „Anna” na Lisińcu przy ul. Furmańskiej 34, powstał pożar, który znacznie zniszczył piec i przyległe niezamieszkane zabudowania. Zachodzi przypuszczenie, że ogień wydostał się z rozpalonego pieca i przerzucił się na dach budynków. Straty są bardzo znaczne, wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

— O godz. 17.50 w posesji nr. 22 przy ulicy 3-go Maja, należącej do sukcerów Szwabskich, w niezajętej stajni powstał z nieustalonej dotąd przyczyny pożar, którego pastwą padł częściowo dach nad stajnią i innemi zabudowaniami. Dzięki energicznej akcji straży ogniowej, pożar zdołano umiejscowić, straty są jednak b. znaczne (około 3 tys. zł.), gdyż ogień, natrafiając na materjały łatwopalne, szybko się rozszerzał.

Kino-teatr „Nowości“ — „Graj Cyganie”. Dzwiękowy Kino-teatr „Nowości” wyświetla po raz pierwszy w Częstochowie film węgierskiej produkcji dźwiękowej, będący niejako hymnem miłości i szczęścia p. t. „Graj Cyganie”. Sama treść filmu, jakich wiele. Tych dwoje się kocha, na ich drodze staje ta trzecia, kobieta wampir, która stara się „jego“ od „niej” odciągnąć. „Ona” cierpi niewymownie z powodu straty ukochanego, stara się go za wszelką cenę zapomnieć, w czem pomaga jej gorliwie zakochany po uszy nauczyciel wiejski, serdeczny przyjaciel „ukochanego”, wraz z którym był w niewoli i z którym powrócił do wioski rodzinnej. „On” szaleje za pięknym „wampirem”, lecz w krótkim czasie poznaje się na jego wartości i powraca do swej „słodkiej dziewczyny”. No i Numa wyszła za Pompiliusa, jak mówi stare przysłowie. Role główne w tym filmie kreują takie asy, jak Marta Eggert, Mercedes Zambory, Paweł Javor, A. Petches i Ludwig Gardonyi. Ilustracja muzyczna Karola Stephamidesa, młodego utalentowanego muzyka węgierskiego, w wykonaniu orkiestry cygańskiej Aleksandra Psury i zespołu orkiestry symfonicznej „Hunnia”. Piękne pełne smętku i jakichś utajonych pragnień molodje rozczulają najbardziej krytycznego widzą. Zwłaszcza pięknym jest „leitmotiw” filmu, zaczynający się od słów:

„Węgierska krew—węgierskie wino,
Młodość i miłość to życia treść!
Niechaj strumienie wina płyną,
Piesenko serca ucho me pieść!”

Obraz pod każdym względem dobry, bo prócz pięknych melodyj reżyser przedstawił widzowi cudne węgierskie krajobrazy, z których najefektowniej wypadła scena winobrania. Jest jednak maleńkie ale, mianowicie, film ten posiada wersję węgierską, a większość a raczej cała publiczność naszego miasta może zawołać „Nemtudo magiaro”. Nad program: — Nadzwyczaj efektowny dodatek kreskowy Fleischera, tygodnik Foxa oraz PAT.

Z sali sądowej.

Wyrok na mścicieli pohańhionej córki i siostry.

Przed Sądem Okręgowym stawali wczoraj 51-letni Kazimierz Ryś i jego dwaj synowie: 24-letni Ludwik i 17-letni Franciszek, mieszkańcy wsi Biała — Towarzystwo, gm. Kamyk, oskarżeni z art. 51 i 458 k. k. o zabójstwo Konstantego Mizery, mieszkańca tejże wsi w dniu 2 czerwca r. b.

Oskarżeni należą podobno do ludzi porządnych, zamordowany natomiast był wielkim hulaką, mającym za sobą bogatą przeszłość kryminalną, karany bowiem był niejednokrotnie za kradzieże i przemytnictwo, a pozatem za awantury, jakie wszczynał z miejscową ludnością.

Mizera uwiódł córkę Rysia, do której przychodził w konkury. Z tego też powodu zabronili mu Rysiowie przychodzenia do ich domu. Mizera jednak nie zważał na to, w dalszym ciągu przychodził, niszczył z zemsty mieszkanie, przy sposobności bijąc Rysiów.

Krytycznego dnia w czasie nieobecności rodziny, pobił córkę Rysia, co doprowadziło do morderstwa. Gdy Mizera przechodził około ich domu, rzucili się oskarżeni na niego i rewolwerem oraz siekierami zamordowali go.

Kazimierz Ryś do winy się nie przyznał, przyznali się natomiast synowie jego, wyjaśniając, że uczynili to w stanie silnego wzruszenia psychicznego, za uwiedzenie ich siostry, pobitej nadomiar krytycznego dnia.

Sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych, dalszych więc szczegółów podać nie możemy. Oskarżał prok. Chawłowski, obronę wnosili mec. Bogobowicz i mec. Paciorkowski.

Po naradzie ogłoszony został wyrok, skazujący Ludwika Rysia na półtora roku więzienia, Franciszka Rysia na 8 miesięcy więzienia, Kazimierz Ryś został uniewinniony.

Kto wygrał na loterji?

W dwudziestym ósmym dniu ciągnienia 5-ej klasy 23-ej polskiej loterji państwowej, padły większe wygrane na następujące numery:

1) Wygrana zł. 250 + premja zł. 4.000 na Nr. 90540.

2) Wygrana zł. 250 + premja zł. 4.000 na Nr. 104725.

3) Wygrana zł. 250 + premja zł. 4.000 na Nr. 119826.

4) Wygrana zł. 250 + premja zł. 4.000 na Nr. 173975.

5) Wygrana zł. 250 + premja zł. 4.000 na Nr. 200119.

Zł. 5.000 na Nry: 87475 143146.

Zł. 3.000 na N-ry: 36833 57208 66003 88557 126393 148221.

Zł. 2.000 na N-ry: 8148 29100 37182 37852 43891 49994 50377 59702 73556 80611 89152 89471 90970 110580 136337 173136 199871.

Zł. 1.000 na N-ry: 87 4263 7093 7418 7497 13300 16116 19901 21500 22269 25754 37015 46251 50527 53759 54463 58475 62793 64018 68128 69371 72483 76856 81903 86771 87148 88628 90000

ZA UBLIŻENIE panu Izydorowi Wojciechowskiemu, niniejszem przepraszam.

WŁ. WIKLIK.

Z KRAJU.

Zjazd mikrobiologòw i epidemjologów polskich.

W dniach 1 i 2 listopada b. r. odbędzie się w Warszawie 4-ty zjazd epidemjologów i mikrobiologów polskich. Uczestnicy zjazdu zwiedzą kilka instytucyj i zakładów sanitarno-hygjenicznych w Warszawie.

Truskawki kwitną.

W plantacji truskawek w majątku państw. Ciecholewy, (powiat Chojnice, na Kaszubach), założonej przez znawcę i miłośnika przyrody p. Józefa Holeskę, zakwitły truskawki. Plantator z tego zjawiska nie tylko, że jest ucieszony, ale ma nadzieję, że po stworzeniu specjalnych warunków będzie jeszcze w roku bieżącym miał zbiór dojrzałych truskawek.

Trup kobiety w ogrodzie probostwa

W tych dniach dzierżawca probostwa Władysław Barczak z Gębic (pow. Mogilno, Wielkopolska), znalazł w ogrodzie ks. proboszcza Wierbińskiego w Gębicach wisielca na drzewie, kobietę, przy której jednakże nie znaleziono żadnych dokumentów i której nazwiska dotychczas nie zdołano ustalić. Ciało znajdowało się w kompletnym rozkładzie. Z powodu daleko posuniętego rozkładu ciała władze policyjne nie były w stanie dokonać zdjęć fotograficznych i daktyloskopijnych.

Odkrycie cmentarzyska słowiańskiego.

Na polach osadników Szramki, Kanabaja i Doeringa w Kolińczu (powiat Stargard, na Pomorzu), podczas orki znaleziono urny. Ornamenty wskazują, iż urny pochodzą z czasów Narodzenia Chrystusa, do 600 lat po Narodzeniu. Znalezione urny pod Starogardem stanowią jeszcze jeden nieomylny dowód polskości ziemi pomorskiej, gdyż są to urny pochodzenia słowiańskiego.

Nadużycia w garnizonie lwowskim.

Na terenie Lwowa w ostatnich kilkunastu dniach nastąpiły aresztowania w wojsku, pozostające w związku z wielkiemi nadużyciami jakie wykryły władze wojskowe.

I tak aresztowany został w baonie telegraficznym płatnik baonu por. Kozdrowicz, który dopuścił się nadużyć przez niewypłacanie należytości dostawcom, a pozatem przywłaszczenie sobie pieniędzy oficerów składanych na opał; łącznie zdefraudowana suma wyniosła 7 tys. 200 zł.

Por. Kozdrowicz przeniesiony został w międzyczasie do 3 pułku szwoleżerów w Suwałkach i tam celem pokrycia zdefraudowanej we Lwowie sumy, zdefraudował w Suwałkach kwotę 3 tys. 200 zł.

Por. Kozdrowicz został aresztowany w Suwałkach i przewieziony do Lwowa, gdzie przebywa obecnie w wojskowem więzieniu śledczem.

Równocześnie przed 3 tygodniami wykryte zostały nadużycia w lwowskim 6 pułku lotniczym, gdzie aresztowany został kwatermistrz tego pułku kpt. Górski. Dopuścił się on nadużyć w związku z gospodarką rolną 6 p. lotn. dalej z gospodarką mleczną pułku i fałszowaniem rachunków.

W obu sprawach prowadzi śledztwo żandarmerja wojskowa.

Pastuchowie zabili kijami swego towarzysza.

W lasach nadleśnictwa Szarłata, (powiat Świecie, na Pomorzu), dokonano strasznej zbrodni na łące w rewirze leśnictwa Zacisze, gdzie trzech młodzieńców pasało bydło. We wtorek, 6 b. m. w godzinach popołudniowych doszło pomiędzy nimi do sprzeczki, która zakończyła się pozbawieniem życia 22 letniego Bronisława Kołodziejskiego, mieszkańca wsi Pruskie pod Łążkiem. Współtowarzysze zabili go kijami. Sprawcy przyznali się do winy. Odpowiadać oni będą przed sądem doraźnym.

Siekiera w ręku szaleńca.

Niezwykłe zajście w śròdmieściu stolicy.

Przy ul. Nowy Świat 8 | 10, lokator tego domu 28-letni Władysław Mroziewicz wszczął po pijanemu sprzeczkę z żoną swą 26-letnią Zofją. Pijak, uzbroiwszy się w 2 sztylety, usiłował zranić żonę oraz siostrę jej 24-letnią Marję Cieślikową. Ta ostatnia przy pomocy sąsiadów wypędziła Mroziewicza i drzwi mieszkania zamknęła. Wówczas Mroziewicz udał się do kołodzieja, Wacława Sobczaka zamieszkałego w tymże domu, skąd porwał siekierę i zaczął wyrąbywać drzwi w mieszkaniu. W momencie, gdy szaleniec wpadł do kuchni, przerażona Cieplikowa wyskoczyła oknem z parteru — na podwórze, wpadając w otwór przy oknie suteryny. Skok był fatalny gdyż C. złamała prawą nogę. Tymczasem Mroziewicz szalał: wpadł do warsztatu kołodzieja, gdzie kleszczami wyrwał sobie ząb. Na alarm lokatorów przybył policjant, który furjata rozbroił. Po chwili przybyły lekarz Pogotowia udzielił pomocy ofiarom awantury, Mrozowiczowej i Cieplikowej, przyczem tę ostatnią Pogotowie umieściło w szpitalu św. Rocha. Pijaka przeprowadzono do aresztu 13 komisarjatu.

ZE SWIATA.

„Ptaki śmierci“.

Jeden z oficerów holenderskich wojsk kolonjalnych, który powrócił niedawno z Nowej Gwinei, opowiada o strasznym wypadku, jaki się zdarzył na rzece w pobliżu Tagoty. Tubylcy, którzy ładowali ryby, napadnięci byli przez stado ptaków, zwanych „ptakami śmierci”. Trzem rybakom udało się zbiec, 5-ciu zaś pozostałych podziobały zgłodniałe ptaki. Nieszczęśliwi stracili wzrok i po kilku godzinach zmarli w strasznych męczarniach. Wojska kolonjalne urządziły polowanie na te ptaki i zastrzeliły kilka.

Nowa Gwinea jest jedynem miejscem na kuli ziemskiej, gdzie trafiają się te ptaki trujące. „Ptaki śmierci”, nie przewyższające rozmiarami gołębi, źle latają. Okoliczność ta ułatwia polowanie na nie. Po złapaniu takiego ptaka tubylcy natychmiast go zabijają.

„Ptaki śmierci” żyją w zupełnem odosobnieniu od innych zwierząt i ptaków i chowają się zwykle wśród skał. Zbliżają się do człowieka jedynie pod wpływem głodu.

Ludzie podziobani przez te ptaki odczuwają odrazu ostry ból i tracą wzrok, poczem umierają w ciągu dwu godzin w niesłychanych mękach. Dotychczas nie udało się jeszcze uratować ani jednego człowieka, podziobanego przez ptaka trującego, nawet wtedy, gdy amputowano zatrutą część ciała.

Humor i Satyra.

Wieści z mocarstwa litewskiego.

KOWNO. Dzienniki tutejsze donoszą, że prezydent republiki wydał rozporządzenie, według którego cały naród litewski ma powrócić do poganizmu, aby ubłagać bożka Perkuna o zwrot Wilna. W tym celu w gontynach i gajach dziewiczych odprawiane będą uroczyste, błagalne nabożeństwa, które wydziwiać będzie znakomity duchowny, nazwiskiem Warjatas.

KOWNO. Znany przyjaciel Polaków, prof. uniwersytetu kowieńskiego, Birżyszka, który w tych dniach przeprowadził przeciwpolski wniosek o wydaleniu Polaków z pracy za to, że uczą dzieci swe po polsku, postanowił zmienić swe nazwisko na rdzennnie litewskie; odtąd więc ten znakomity uczony nazywać się będzie Kundelas. Ponadto pan Kundelas postanowił zerwać z uniwersytetem i popisywać się będzie w cyrku wędrownym jako linoskoczek.

Uzdrowienie skarbu angielskiego

LONDYN. Funt angielski wkrótce ma pójść w górę; będzie to wielka zasługa nowego gubernatora banku Anglji, gdyż — jak wiadomo — na stanowisko to powołany został jeden z najwybitniejszych finansistów świata, sir Barney Krachburry.

Poszanowanie wolności w Rosji.

MOSKWA. Rząd rosyjski postanowił przywrócić zupełną swobodę wszystkim obywatelom, nawet tym, którzy są wyraźnymi przeciwnikami komunizmu. Celem zapewniania tych swobód, postanowiono wybudować w Moskwie kilka nowych gmachów więziennych, zaopatrzonych w tortury i t. p. średnowieczne środki kaźni. Do wykonania tego planu wyznaczony został towarzysz Swołoczew.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

Warszawa, dnia 15 października.

11.40 Przegląd prasy krajowej PAT.
11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. hejnał krak., program na dz. bież.
12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
13.10 Kom. meteor. i d. c. płyt.
15.05 Komunikat gospodarczy.
15.15 Komunikat L.O.P.P.
15.25 „Wśród książek“
15.45 Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków
15.50 Program dla dzieci starszych.
16.20 Lekcja francuskiego.
16.40 Muzyka z płyt gramofonowych.
17.10 „Smoleńskie boje Radziwiłła przed trzystu laty“.
17,35 Koncert kameralny.
18.50 Rozmaitości.
19.15 Giełda rolnicza.
19.25 Program na dzień następny.
19.30 Kom. Tow. do Zachęty hodowli Koni w Polsce.
19.35 Muzyka z płyt gramofonowych.
19.45 Pras. Dziennik Radjowy.
20.00 Feljeton p.t. „Tempo dnia dzisiejszego“
20.15 „Muzyka podhalańska“.
20.30 Koncert europejski z Budapesztu.
22.15 Płyty gramofonowe.
22.40 Dodatek do Prasow. Dzien. Radjowego.
22.45 Komunikaty.
22.50 Wiadomości sportowe.
23.00 Muzyka taneczna.

GABRJEL BERNARD.

RYCERZE SZATANA

ROMANS. 46)

— Jeżeliście takiej myśli nie mieli, to czemu porozstawialiście wasze warty we wszystkich kawiarniach i barach, sąsiadujących z domem, gdzie się pan obecnie znajduje?

— Przysięgam panu...

— Może pan być pewien, że nas to nic nie obchodzi. Jeśli to mówię, to tylko dlatego, by panu dowieść, że umiemy należycie ocenić jego odwagę, to zjawienie się u nas bezbronnego, niewinnego baranka. Jednak w chwili, gdy nam pan kazał podziwiać swoje męstwo, jeden z pańskich przyjaciół, ubrany w palto z garbadiny, nawiasem mówiąc za lekkie na sezon obecny, zainstalował się na tarasie winiarni, położonej akurat naprzeciwko tego domu. Drugi taki przyjaciel, o wyglądzie gentlemana, ustrojony w futro na baranach, z laską o złotej rączce, trzyma wartę w barze na rogu naszej ulicy i bulwaru; trzeci, przebrany za robotnika raczy się kuflem piwa w piwiarni pod Nr. 27. Jeśli pan sobie życzy, mogę dalej wyliczać i opisywać wszystkich pańskich wspólników, otaczających dom zwartym kordonem.

Pomimo pozornej flegmatyczności Maks zmienił się na twarzy.

To, że Breautier kazał śledzić dom, w którym mieszkał, pragnąc się gwarantować na wszelki wypadek, nie było wcale dziwne, ale w jaki sposób Olivier mógł z taką dokładnością opisać jego wspólników, znajdujących się nazewnątrz domu, sam nie opuszczając ani na chwilę pokoju, nie podchodząc do okna, wychodzącego zresztą na podwórze i nie używając telefonu?

Wszystkich tych wiadomości udzielił Olivierowi Leander Biche drogą telepatycznego porozumienia, poczynił bowiem te odkrycia, przechadzając się tam i napowrót koło domu ministra kolonij.

Nacieszywszy się pomieszaniem Maksa, Olivier dodał z całym spokojem:

— Mówię to dlatego, by panu dowieść, że się wam nie opłaci zachowywać jakiekolwiek szczególne ostrożności przy wykonaniu naszej słownej umowy. Na tym gruncie nie zdołacie zdobyć przewagi. Spodziewam się, że już się pan o tem przekonał.

Maks nie znalazł na to żadnej odpowiedzi i pośpieszył się wycofać. Słowa Oliviera wywarły na nim bardzo silne wrażenie, jego uświadomienie wydawało się wypływać ze źródeł nadprzyrodzonych i zupełnie niezrozumiałych dla przyjaciela Durgany'ego.

Część druga.
TAJEMNICA PRZESTRZENI.

I.
WYSPA ROZBITKÓW.

Pośród rozlicznych wysepek o przeróżnych kształtach, stanowiących jakgdyby nieskończony różaniec, ciągnący się hen, wdłuż brzegów Bretanji, jest jedna nosząca tragiczne miano: WYSPA ROZBITKÓW.

Czy dlatego, że fale przybijają do niej odłamki rozbitych okrętów, które burza rzuciła na zdradliwy szlak morski, zwany „djabelskim naszyjnikiem”? Zapewne. A może wyspa rozbitków zawdzięcza swą nazwę temu, że była ongiś miejscem spotkania zawodowych łupiezców rozbitych statków?

W każdym bądź razie wygląd tej wyspy odpowiada w zupełności jej ponuremu imieniu. Jest to olbrzymia smutna, a zarazem groźna skała, na którą dostać się jednakże łatwiej, niżby się zdawało. Wykrój wyspy od strony lądu stałego tworzy coś w rodzaju malutkiego portu, gdzie podczas burzy mogą znaleźć schronienie statki o niewielkim tonażu. Długi pas wodny, szerokości około czterech mil morskich, dzieli wyspę od kontynentu, pokrytego w tem miejscu skałami, a dostępnego w jednym punkcie, od strony niewielkiego występu tworzącego rodzaj plaży, gdzie dawniej stało kilka chat rybackich. Obecnie z domostw tych pozostała tylko kupa gruzów.

A jeśli się do tego pustkowia, nie mającego nawet nazwy, pójdzie wgłąb lądu, jak okiem sięgnąć widzi się przed sobą nagą płaszczyznę, gdzie tylko rzadkie drzewa przykrywają jednostajność krajobrazu. Trzeba zajść bardzo daleko, by napotkać wreszcie dom zamieszkały.

Ale powróćmy do Wyspy Rozbitków. Na samym szczycie skały wznosi się przysadzista budowla, otoczona palisadą z tarcicy. Znajdował się tu kiedyś semafor, oddawna przeniesiony w inne miejsce.

Gdy po nieudałej ucieczce Narwy postanowiono przenieść go do dobrze ukrytego więzienia, wybór padł na dawny posterunek semaforu, znajdujący się na Wyspie Rozbitków. Pozostały tam bowiem prawie nienaruszone sale, przeważnie drążone w skale. Pobieżny remont wystarczyłby, aby zamienić dawny posterunek na warowne więzienie, mogące pomieścić więźnia i dozorców. Za jednym zamachem zainstalowano tam również małe obserwatorjum meteorologiczne, a chociaż nie wyznaczono doń obserwatora, ów pozór usprawiedliwiał poczynione prace remontowe.

Opiekę nad Narwą powierzono czterem kolonjalnym podoficerom, osobiście znanym ministrowi i mającym w stosunku do niego zobowiązania. Trzej wartownicy pozostawali stale na stanowisku, czwarty miał prawo komunikowania się z lądem stałym. Malutki stateczek, dostarczający żywność do kilku semaforów i latarni morskich, zaopatrywał w nią również co tydzień Wyspę Rozbitków.

Czterej dozorcy, byli towarzysze podróży ministra, cieszący się zupełnem jego zaufaniem, wiedzieli dobrze, że znajdujący się w ich pieczy więzień jest człowiekiem wyjątkowo niebezpiecznym. Obowiązki swe podjęli bez entuzjazmu, czasowo i głównie dzięki odwołaniu się Breautiera do ich patrjotyzmu. Narwa został dostarczony na wyspę w nocnej porze i pod fałszywem nazwiskiem, ostrożność ta była zresztą dość względna, nic bowiem nie stwierdzało prawdziwości noszonego przezeń nazwiska.

Jak wiemy, Durgany i jego przyjaciele nie zdołali, mimo nadludzkich wysiłków, odnaleźć miejsca internowania Narwy; należy przytem zaznaczyć, że ucieczka z Wyspy Rozbitków była rzeczą wprost nie do pomyślenia. Więzień mieszkał w pokoju, wydrążonym w skale, oświetlonym przez maleńkie zakratowane okno.

(d. c. n.)

Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych.— Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturano-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KAZIMIERZ PURWIN. Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marj. Panny Nr. 59. Tel. 30 i 7-99